



WRZENIE NA BIALORUSI

Prasa polska stanowczo za mało uwagi poświęcała ostatnim zdarzeniom na sowieckiej Białorusi. Dla ścisłości przypomina my, że przebieg tych wypadków był następujący:

Komisarz dywizjonu artylerii przeciwlotniczej w Witebsku, niejaki Piszko czy Ptaszko, miał na dziedzińcu koszar ostrą wymianę zdań z jednym z wyższych oficerów dywizjonu. Wreszcie zderzany oficer wymierzył żydowi policzek. Komisarz sięgnął do rewolweru, ale został obezwładniony przez innych oficerów i ratował się ucieczką. Gdy wrócił z oddziałem miejscowego G. P. U., zastał koszar zamknięte, a w oknach karabiny maszynowe. To samo uczyniły i inne pułki, stacjonowane w Witebsku.

Wobec jawnego powstania wezwano z Moskwy oddziały wojsk GPU, oraz szereg bombowców i aparatów myśliwskich. W Witebsku odbyła się prawdziwa bitwa, w rezultacie której miejscowy garnizon złożył broń. Aresztowano 50 oficerów oraz 150 żołnierzy. Jest wielu zabitych i rannych.

W związku z wypadkami witebskimi zakonspirowana radiostacja antystalinowska na sowieckiej Białorusi rozwinęła gorącą działalność, zapowiadając upadek reżimu na dzień 1 maja. W odpowiedzi na to władze wprowadziły drakońskie kary na osoby, słuchające tej radiostacji. W ciągu kilku dni pod zarzutem słuchania nielegalnych audycji skazano 800 osób na 10-letnie zesłanie do obozu izolacyjnego.

W obawie przed zamachem na Stalina zatrzymano w samej Moskwie z górą 4.000 osób „podejrzanych”. Podobno dyktator w obawie o swe życie nie weźmie udziału w pierwszomajowej paradzie. Zastąpić go ma w tym jeden z jego sobowtórów...

Nad Sowietami zbierają się groźne chmury.

Za tydzień

w sobotę **7 MAJA** o godz. 20 w Konserwatorium

Znakomity pianista

STANISŁAW STANIEWICZ

Wystąpi w bogatym programie

Zastanawiająca jednomysłność

Jakie to proso hoduje nam aparat państwowy

Rozesłany przez „Iskrę” wywiad u szefa „Ozonu” gen. Skwarczyńskiego w natłoku wydarzeń politycznych ostatnich dni nie zrobił większego wrażenia. Prasa zbliżona do „Ozonu” (koncern p. k. Miedzińskiego) powitała oczywiście wywiad entuzjastycznie. Natomiast prasa niezależna zachowała się na ogół bardzo powściągliwie. Dłuższy natomiast wywód poświęcił oświadczeniu gen. Skwarczyńskiego p. Cat-Mackiewicz w „Słowie” wileńskim.

Na wstępie tych uwag czytamy:

Gen. Skwarczyński wyraża zdziwienie, że organy prasowe ugrupowań politycznych, które do „Ozonu” nie weszły, tak się do „Ozonu” nie weszły. General Skwarczyński chce jakby powiedzieć: „Nie wtykajcie nosa do cudzego prosa”. Istotnie gdybyśmy powiedzieli zabierali głos w sprawach wewnętrznych jakiegos innego stronnictwa, gdybyśmy ubolewali dla czegoś u Witosza, czy w Endecji weszli do Rady Nadzorczej panowie X., a nie panowie Y., to słusznie moglibyśmy powiedzieć: „Ja panu co właściwie do tego”. Ale myli się gen. Skwarczyński, jeśli sądzi, że to analogie może zastosować do Ozonu. Bo Ozon jest stronnictwem korzy stającym na całym z pomocy aparatu państwowego. Wywiady jego szefów i jego rzekome zwycięstwa głoszone są przez urzę-

Odroczenie momentu ostatecznego uchwalenia ustawy o zakazie uboju rytualnego dało żydom czas do poruszenia najrozmaitszych sprzecz, któreby uniemożliwiły ostateczne uchwalenie tej ustawy. Rozpoczęli najrozmaitsze starania, które mają doprowadzić do zrealizowania tego celu; przede wszystkim liczą oni na pomoc „braci zagranicznych”.

Poszły w ruch dwa środowiska: loże B'nei B'rith w Stanach Zjednoczonych Am. Półn. oraz Aliance Israelite Universelle we Francji i w innych krajach Europy. W centralnych ośrodkach dydujących żydostwa zapadły bowiem uchwały, by sprawę uboju rytualnego uznać za moment do wystąpienia do zdecydowanej walki z antysemityzmem polskim.

KAPITAŁ ŻYDOWSKI PRZY PRACY

Żydostwo międzynarodowe krząta się przede wszystkim, by zebrać dostatecznie wielki fundusz, przeznaczony do finansowania walki z antysemityzmem w Polsce. Wysokość tego funduszu ma przekraczać wszystkie dotychczasowe wysiłki przedsięwzięte w tym kierunku. Rzucono bowiem hasło, by zebrać na ten cel 20 milionów dolarów. Akcja zbierania pieniędzy jest prowadzona bardzo ostrożnie, wśród osób zaufanych, prowadzona jest jednak z wielką energią.

Na terenie Stanów Zjednoczonych ośrodkiem tej akcji finansowej jest słynny żydowski Dom Bankowy „Kuhn, Loeb i S-ka”, który — jak wiadomo — swojego czasu finansował rewolucję bolszewicką w Rosji. Na terenie Francji akcję prowadzi Rotshildowie.

Obok tego w krajach zachodnioeuropejskich i amerykańskich ma być prowadzona wielka akcja propagandowa antypolska. Różne ośrodki żydostwa polskiego dostały polecenia z zagranicy, by przygotować odpowiednie materiały, któreby robiły należyte wrażenie na

humanitarnych umysłach państw zachodnich. Akcja ta ma „wybuchnąć” w najbliższym czasie.

MASONI NIE PRÓZNUJĄ

W obecnej akcji żydzi nie wyzwalają się również swego zwykłego i wiernego narzędzia, jakim jest masoneria. I w tych kołach odbywa się energiczna akcja przy gotowawcza. Żydzi nie zapominają również o przybudówkach masonskich w rodzaju Rotary Clubu. Specjalnego znaczenia w tych warunkach nabierają wizyty różnych dygnitarzy masonskich w Polsce, jakie miały miejsce w ciągu ostatnich paru tygodni, w szczególności żydostwo międzynarodowe wywierać chce wpływ na przedstawicieli konserwatystów, odgrywających jak wiadomo dużą rolę w senacie za pośrednictwem spokrewnionej z żydami arystokracji francuskiej.

Energiczna akcja żydowska odbywa się zresztą nie tylko na te-

renie międzynarodowym; również na terenie Polski żydzi nie zaspiają gruszek w popiele i czynią co mogą, by jeśli nie uniemożliwić, to w każdym razie utrudnić uchwalenie zakazu uboju rytualnego.

KAWAŁY ŻYDOWSKIE

Myslą o najrozmaitszych kawałach, które by doprowadziły do tego, by stępić ostrze lub uniemożliwić uchwalenie zakazu. W myśl zasady, że jeśli nie można „na” to trzeba „pod” — p. Apolinary Hartglass — jeden z wybitniejszych przywódców żydostwa polskiego wysunął projekt przejęcia uboju rytualnego przez kahały żydowskie. Sprzedaż odbywałaby się wyłącznie dla konsumpcji żydów. P. Apolinary Hartglass chce więc pod płaszczykiem kahału utrzymać wyższość społeczeństwa polskiego przez żydowskich handlarzy bydłem i mięsem.

Inne pomysły żydowskie idą w kierunku rozszerzenia hodowli

Żydowsko-ukraińskie zabawy w sali „Sokoła”

Prezesem Sokoła w Gródku Jagiellońskim jest znany b. działacz sanacyjny p. dyr. Chojceki. Od dłuższego czasu, Sokół w Gródku Jagiell., — pomimo interwencji polskich czynników społecznych wynajmuje swoje sale rozmaitym ukraińskim wędrownym teatrom, bądź też na żydowskie zabawy taneczne.

Mimo coraz bardziej rozwijającego się uświadomienia narodowego wśród tuł. społeczeństwa polskiego — Sokół w Gródku Jagiell. — w myśl tradycji BBWR nadal uprawia filomniejszociową politykę. Oczywiście społeczeństwo polskie Gródka Jagiellońskiego nie może się z tym sta-

nem pogodzić, by w salach polskiego Sokoła rozchodzili się dźwięki żydowskich majufesów, bądź też rozbrzmiewały ukraińskie pieśni w rodzaju: „Szczę ne wmerła Ukraina”.

T. K.

SŁUŻEW-SŁUŻEWIEC NAJLEPSZE PARCELE BUDOWLANE. — NAJPIĘKNIEJSZE TERENY WARSZAWY, OLBRZYMI WZROST WARTOŚCI.

Sprzedaż na dogodnych warunkach kredytowych i za gotówkę
sprzedaje **ZARZĄD GŁÓWNY DOBR WILANOWSKICH** w WARSZAWIE,
Marszałkowska 94, tel. 8.44-56, godz. 9-15 i 17.30-19.

Jedno czy pięć zagłębi?

Zbadać bogactwa naftowe!

Go mówią geologowie?

kie go w związku z tymi poszukiwaniami spotkały. Obecnie ukazują się drugi tom książki d-ra Paszkiewicz, poświęcony zagadnieniu wielkopolsko - pomorsko-kujawskiego zagłębia naftowego. Książka ta zawiera ciekawy materiał znanego polskiego geologa d-ra Stanisława Olszewskiego o polskich obszarach naftowych.

Dr. Olszewski stwierdza istnienie w Polsce pięciu obszarów naftowych. Pierwszy z nich, to znany obszar na północno - wschodnim i na północnym brzegu Karpat, na terenie którego obecnie odbywa się cała produkcja ropy naftowej. Obszar ten jest jednak większy, niżby to wynikało z dotychczas czynnych szczytów naftowych. Na zachód obszar naftowy ciągnie się prawdopodobnie do rzeki Ropy koło Gorlic, na południowy wschód do doliny potoku Worona.

Drugi prawdopodobny obszar naftowy znajduje się na Wołyniu i na Polesiu. Pierwsze ślady ropy stwierdzone tam zostały przed 60-ciu laty przez przyrodnika Tutkowskiego, który w studniach artezyjskich, położonych w dolinie rzeki Styru, w pobliżu Łucka stwierdził istnienie gazów węglowodorowych. W roku 1880 rosyjska komisja geologiczna wykonała wiercenie we wsi Stare Końskie nad Styrem, w powiecie pińskim, przy czym natrafiono na ślady ropy. Wołyński Związek Przyjaciół Pielegnowania Nauk w Łucku obserwował ślady ropy i gazu ziemnego w dolinie rzeki Horyń na północ od Równego.

Trzeci obszar naftowy leży na Pomorzu w województwie poznańskim i na Kujawach. Najbardziej efektywnie występują ślady ropy koło miasteczka Kcynia o czym pisaliśmy obszernie przed paru tygodniami. Również ślady ropy występowały koło Tucholi.

Czwartym przypuszczalnym obszarem naftowym są okolice Kielc i Opatowa, gdzie struktura geologiczna wskazywałaby na istnienie ropy. Konkretnie stwierdzono ślady ropy w Zawodzie koło Wujczy.

Wreszcie piąty obszar — to północny brzeg Beskidów; w powiecie nowosądeckim i grybowskiem stwierdzono w wielu wypadkach istnienie ropy.

Widzimy więc, że bogactwa naftowe Polski są prawdopodobnie o wiele większe, niż pierwotnie przypuszczano. Zadaniem naszym więc jest nie tylko nie dopuścić do tego, by dotychczasowy obszar naftowy na Podkarpaciu był zniszczony przez rabunkowy ka-

pitaj zagraniczny, ale dążyć trzeba do tego, by również inne obszary, dotychczas niewyzyskane, były należycie zbadane i ewentualnie w całej pełni eksploatowane.

Tylko nieprzemakalne palta
oznaczone stemplem:



są oryginalne BURBERRYS

Maria Rodziewiczówna wystąpiła z „Ozonu”

Odpyw z „Ozonu” trwa w dalszym ciągu.

W dniu pozawczorajszym, Maria Rodziewiczówna, przebywająca w swym majątku na Polesiu, wysłała do szefa „Ozonu” gen. Stanisława Skwarczyńskiego, list następujący:

Wielmożny Panie Generale! Przypominając warunki, które postawiłam zapisując się na członka „Ozonu”, a mianowicie:
1) Praca na zasadach katolickich i narodowych.
2) Kompletna bezpartyjność.
3) Służba bezinteresowna i odtar na dla Ojczyzny,
4) Poczczenie honoru, wymagane od każdego i wszystkich,
5) Lojalność wobec obowiązku i potrzeb kraju,
— z zalem widzę ze składu Rady Naczelnej OZN oraz ostatnich wypadków, że warunki te nie są spełnione i wobec tego proszę o skreślenie mnie z listy członków Rady Naczelnej OZN.

(—) Maria Rodziewiczówna 28 kwietnia 1938 r.

Również p. inż. Jan Trzeciak,

pierwszy wiceprezes nowogródzkiego Obozu Zjednoczenia Narodowego, wystosował do szefa OZN, gen. Skwarczyńskiego list, w którym powiadamia o zerwaniu się z nim z OZN stanowiącym, w związku z wytworzoną ostatnio na terenie Obozu sytuacją.

Zajścia antyżydowskie w Głębokiem

W m. Głęboke niej. Lejba Lewin poranił nożem strzelca Stefana Moskalkona. Gdy wiadomość o tym rozeszła się po miasteczku zebrał się tłum, który poturbował kilkunastu żydów, powybijał szyby w żydowskich mieszkaniach i sklepach i t. p. Zajścia zlikwidowała policja. Między innymi został ciężko pokaleczony sprawca zajść Lewin. (s).

Zwykła współpraca Żyd i socjał dwa bratanki

Wobec tego, że pochody pierwszomajowe PPS, „Bundu” i „Poalej Sion” odbędzie się odrębnie, przedstawiciele PPS. przemawiać będą na akademiach „Bundu” (p.

Kamiński), oraz „Poalej Sion” (b. pos. Dubois). Na akademii PPS. będą przemawiać przedstawiciele „Bundu” oraz „Poalej Sion”.



EKSPERYMENT W IRAKU

Żydowski „Hajnt” donosi: Rząd Iraku rozkazał konsulowi, aby rozdał wizy wjazdowe wiedeńskim doktorom żydowskim, którzy zechcą osiedlić się w Iraku, aby tam praktykować.

Rząd Iraku chce w ten sposób zdobyć dobre i wykwalifikowane siły lekarskie i podnieść poziom sanitarny kraju.

Rząd Iraku chce więc robić doświadczenia na zdrowiu własnych obywateli. Chcąc pójść na rękę rządowi Iraku proponujemy mu wszystkich lekarzy żydów, eksperymentujących dotychczas na skórze pacjentów Polaków. Jedynie bowiem taki na szeroką skalę za krojony eksperyment może dać pełne rezultaty i „podnieść poziom sanitarny” w Iraku.

PETLA

U zbiegu alei Józefa Piłsudskiego i Filtrów, przed pomnikiem poległych saperów była petla tramwajowa.

W listopadzie ub. roku przekładano ją, obecnie — za ledwie w 5 miesięcy — petla została uznana za niepotrzebną i przystąpiono już do usunięcia jej.

Czy postępowanie Dyrekcji Tramwajów Miejskich nie przypomina tej bajeczki o złym terminatorze szewskim, który pokazując majstrów u szycie buty, pytał, czy może je już spruć?